ROK XLVIII. Nro 256.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18 Listopada 1868. Środa. Dnia 6 (18) Listopada 1868.

Rano zimna st: 4, w połud: z st: 1 Wysokość wody st: 2 c. 9 (przybywa)	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 7 m. 27 Zachód „ „ 4 „ 2	Jutro, Śtej Elżbiety Kr: Wę: Wd:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro, z powodu uroczystości Śtej Elżbiety Królowej Węgierskiej, odbywać się będzie odpust we wsi Powsinie do dóbr willanowskich należącej.

Ukaz do senatu rządzącego.

Poleciwszy manifestem, w dniu dzisiejszym wydanym, dokonać poboru rekruckiego w obu strefach Cesarstwa, Rozkazujemy: 1. Pobór ten rozpocząć 15go stycznia przyszłego 1869 roku i ukończyć takowy do 15go lutego tegoż roku, i 2. Na umundurowanie rekrutów przyjmować od oddawców pieniądze podług cen, po których umundurowanie to kosztuje ministerstwo wojny, po jedenaście rubli pięć kopiejek srebrem. Rozporządzenia po części wojennej włożyliśmy na ministra wojny, ukończenie zaś tego poboru w terminie przepisanym, powierzamy staraniom senatu rządzącego.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER:“

W Carskiem Siole,
23 października 1868 roku. (Dz. W.)

— Przez Ukaz rządzącego senatu, z dnia 23 września 1868 r., p. o. prezesa w warszawskim komitecie cenzury, radca honorowy *Schreier*, mianowany został za wysługę lat assesorem kollegjalnym ze starszeństwem od 26 czerwca 1858 r. (Dz. W.)

— *Z rozporządzenia Dyrektora Centralnego Zarządu Akcyznego w Królestwie Polskiem.* Nadzorca IIIgo Ucząstku warszawskiego gubernjalnego akcyznego zarządu, Sekretarz Kolegjalny Andrzej Szkalin, naznaczony zostaje rewizorem radomskiego gubernjalnego akcyznego zarządu, licząc od dnia 1 listopada 1869 r. (Dz. War.)

— Wileński, kowieński, grodzieński i miński jenerał-gubernator i główny naczelnik gubernji witebskiej i mohilewskiej, uznawszy za możebne, ze względu na obecne położenie gubernji wileńskiej, znieść istniejący w niej stan wojenny, z wyjątkiem miast: Wilna i Trok z powiatem, na dniu 23-m zeszłego października, wydał rozporządzenie co do zniesienia takowego w pozostałych powiatach.—Wileński, kowieński, grodzieński i miński jenerał-gubernator i główny naczelnik gubernji witebskiej i mohilewskiej, uznawszy za możebne, ze względu na obecne położenie powiatów: wołkowyskiego, kobryńskiego, słonimskiego i prużańskiego, znieść istniejący w nich stan wojenny, na dniu 25-m zeszłego października wydał rozporządzenie, co do zniesienia takowego w powiatach pomienionych. (Dz. War.)

— Kierujący ministerstwem oświecenia publicznego, pod d. 27 września r. b. zezwolił, aby spadli z etatu i zaliczeni do liczby nadetatowych urzędników właściwych dyrekcji szkolnych, nauczyciele byłych szkół powiatowych: sieradzkiej—Bronisław *Szmidt* i końskiej— Robert *Kuczera* i Emiljan *Tłuchowski*, zaliczeni zostali na własne żądanie do liczby urzędników nadetatowych dyrekcji szkolnej warszawskiej. (Dz. War.)

— *W rozkazie Ober-Policmajstra do warszawskiej policji wykonawczej*, za Nr 307 wydanym, zamieszczono: W ponowieniu rozporządzenia zamieszczonego w rozkazie do policji w r. b. za Nrem 24, polecam kommissarzom policji wykonawczej zobowiązać właścicieli i rządców, tak prywatnych, jako i rządowych domów, deklaracjami, ażeby w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, kominowe wyciery, za pośrednictwem swej swej domowej służby wymiatali przynajmniej raz na miesiąc, albowiem to nie należy do kominiarzy, lecz obowiązuje właścicieli i rządców domów, jak również, ażeby we wspomnione otwory nie składano śmieci, nie zamurowywano takowych i nie zasłaniano ciężkiemi sprzętami. Obowiązek dopilnowania powyższego, wkładam na majstrów kominiarskich i miejscowych rewirowych naczelników, pod osobistą odpowiedzialnością kommissarzy· (G. P.)

— Przyjechali do Warszawy: tajny radca *Percow* i rzeczywisty radca stanu *Adamow*, z Brestja;—wyjechał zaś: jenerał-major *Lachnicki*, do Grodna.

— ✂ — Wczoraj na wielkiej scenie, artyści naszej opery, powtórzyli „Cérulika Sewilskiego“ z niezwykłym humorem i starannem wykończeniem wdzięcznych ról swoich.

Licznie też zebrana publiczność, nagradzała pannę Kwiecińską, oraz pp. Filleborna, Ziółkowskiego, Kozieradzkiego i Prohazkę, wykonawców tego arcydzieła muzy Rossiniego, pełnemi zapału oklaskami i przywoływaniami.

Jak słyszeliśmy, „Cérulik Sewilski“ ma być znów wykonanym w nadchodzącą sobotę albo w niedzielę, a

to ku uczczeniu pamięci zgasłego w dniu 14 b. m. jego twórcy.

Uroczystość ta, świadcząca o szacunku dla wsławionych na polu sztuki, jaki żywią kierownicy i artyści naszej sceny, rozpoczętą zostanie odśpiewaniem ustępu ze wzniosłej kompozycji Rossiniego „Stabat Mater“ i uwieńczeniem jego biustu wawrzynem.

Geniusze przez spopularyzowanie dzieł swoich, stają się wielkościami całej ludzkości, bo pracują dla jej postępu. Dla oddania zatem hołdu pamięci Rossiniego, którego prawie wszystkie najznakomitsze opery wykonywanemi były na naszej scenie, nie wątpimy, że się zapełni cała sala wielkiego teatru, rzeczywistymi miłośnikami sztuki.

Podobne objawy uczczenia rycerzy ducha za ich wzniosłe prace, wszędzie odznaczają się świetnością i szczerym zapałem i uważać je można za miarę stopnia rozwoju duchowego społeczeństwa.

— *G* — W tych dniach mieliśmy sposobność, bliżej poznać przygotowaną do druku pracę, której wydanie pomnożyłoby poczet pożytecznych książek dla młodego wieku. Są to „Obrazki z starożytnych dziejów“, skreślone na tle wybitniejszych ustępów zamierzchłej historji świata lub życia mężów, których cnoty i czyny nie przestaną być nigdy godnym naśladowania wzorem.

Nie jestto zarys dziejów, w systematyczną ujęty formę, ale raczej umiejętnie zestawiony szereg historycznych wspomnień, a czytanie ich stać się może zachętą do poważniejszego badania przeszłości starożytnych ludów.

Ustępy z dziejów Grecji, wyprawa Jazona, oblężenie i zdobycie Troi, przygody Ulissesa, rządy i prawa Likurga, wojny perskie, męztwo Leonidasa, Temistokles i Alcybiades, oto z pomiędzy innych, ważniejsze działy wspomnionego rękopisu.

Autorka, pani Emilja Leja, której pióra historja geografja i inne prace, młodemu poświęcone pokoleniu, słuszne już zyskały uznanie, daje dostateczną rękojmię pożytku, jakiby z czytania tych „Obrazków“, mali czytelnicy odnieść mogli. Obecna pora przysposabiana książek kolendowych, powinnaby zachęcić tutejszych panów wydawców do nabycia rękopismu, już przez Komitet Cenzury aprobowanego.

Cała osnowa dziełka przystępnie i jasno skreślonego, byłaby zapewne zdrowszym pokarmem ducha, niż wiele powiastek, które, prócz chwilowej rozrywki, małą w ogóle przynoszą korzyść.

— W dniu 25 b. m. to jest we Środę, odprawionem będzie jako w drugą rocznicę zgonu nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Marji z Szajowskich Du Bouchet w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz. 10ej z rana. Nieszczęśliwa córka na takowe pobożnych zaprasza. —7903—(17,248.)

— Siostrzenica, która będąc mylnie zawiadomioną, o dniu pogrzebu wuja swego ś. p. Antoniego Szajowskiego, nie mogła się na nim znajdować, zaprasza na nabożeństwo żałobne za jego duszę, w dniu 21 t. m., t. j. w Sobotę, jako w pierwszą rocznicę zgonu mające się odprawić, w Kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 9ej z rana. —7902—(17,247.)

— Zmarli w tych dniach: Julja Florentyna z Wejnertów *Petzoldowa*, w wieku lat 79; Juljan *Zeligman*, b. artysta orkiestry teatru wielkiego; Dawid *Lewenthal*, obywatel, lat 72; Jakób *Witke*, obywatel miasta Warszawy, lat 73.

— Wczoraj, o godzinie 12 ej w południe, liczny orszak, złożony z literatów, pomiędzy któremi był cały skład Komitetu Encyklopedji Powszechnej, publicystów, drukarzy, członków Tow. Dobr., do grona których zmarły należał, Przyjaciół i Znajomych, pomimo niepogody, towarzyszył przeprowadzeniu zwłok Samuela *Orgelbranda* na wieczny spoczynek. Sieroty pod opieką Gminy Izraelskiej zostające, otwierały pochód żałobny, a Nadrabin Mejsels, przeprowadził zwłoki aż do grobu.

— Wczoraj w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, przy ulicy Krak.-Przedmieście, o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, pobłogosławionym został przez Jks. Podolskiego, wikarjusza parafji Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, związek małżeński, pana Włodzimierza *Potockiego*, obywatela ziemskiego z gubernji kaliskiej, dziedzica wsi Romanówki, z panną Leontyną Izabellą *Skiwską*, córką Leona i Izabelli z Szaniawskich małżonków, obywatelstwa miasta naszego i dziedziców dóbr.

— Wczoraj w kościele Śgo Aleksandra, Jks. Michałowski, wikarjusz miejscowy, pobłogosławił o godzinie 8ej wieczorem związek małżeński, p. Edwarda *Gawrońskiego*, obywatela, z panną Eugenją *Przetocką*.

— W ostatnim numerze (czwartym) „Kroniki Rodzinnej“, ukończonym został druk listów z podróży A. E. Odyńca. W listach rzeczonych, autor treściwym i malowniczym stylem opowiada swoje wrażenia jakie mu pozostawili w pamięci, spotykani wielcy ludzie naszej epoki i słynne miejscowości, jak Wejmar, gdzie bawił w letnich miesiącach 1829 roku. Świeżo ogłoszoną tę pracę p. A. E. Odyńca, radzimy odczytać każdemu zajmującemu się dziejami literatury, są w niej bowiem nader ciekawe szczegóły o współczesnych znakomitych poetach i literatach.

— Na wystawę Sztuk Pięknych przybył nowy większych rozmiarów obraz Matejki, przedstawiający Zygmunta Augusta i Barbarę. Obszerniejsze sprawozdanie o tym cennym obrazie niezwłocznie podamy.

— Dowiadujemy się, że p. Józef Łypaczewski z Wielunia, został zaproszony przez Redakcję „Zorzy“ na korrespondenta.

— Jako dopełnienie do życiorysu Rossiniego, który w krótkości wczoraj podaliśmy, zamieszczamy wykaz oper tego kompozytora, wystawionych na naszej scenie. Było ich 9. I tak: opera „Tankred“ (tłómaczenie Brodzińskiego), w r. 1818 poraz pierwszy wystawiona, grana była 36 razy; „Sycylianka w Algierze“ (tł. również Brodzińskiego), w r. 1819 raz jeden wystawiona; następnie w r. 1826 zupełnie na nowo przez Bogusławskiego przetłómaczona, daną była p. n. „Włoszka w Algierze“. Poraz pierwszy grano ją 8 Grudnia 1826, w ogóle zaś 49 razy. Dalej wystawiono w roku 1820 „Szczęśliwe oszukanie (tł. Brodzińskiego), grano 30 razy; „Turek we Włoszech“ (tł. Osiński). Pierwsza reprezentacja 17 Marca 1824 r., grano razy 52; „Sroka złodziej“ (tł. Osiński, recitatiwa dorobił Kurpiński), pierwsza reprezentacja pomienionej opery d. 22 Lutego 1825, grano ją 58 razy; „Cyrulik Sewilski“ (tł. Bogusławskiego), pierwsza wystawa d. 29 Października

1825, dotąd grano operę tę około 200 razy; „Otello“ (tł. Minasowicza), po raz pierwszy 14 Czerwca 1828 r., grano ogółem razy 14; „Kopciuszek“ (tł. bezimienne), 29 Sierpnia 1829, dano razy 11; „Hrabia Ory“ (tł. Słowaczyński) 27 Marca 1830 r.

— Do historji księgarni warszawskich notujemy, iż zmarły zasłużony księgarz tutejszy Samuel *Orgelbrand*, pierwotnie założył księgarnię i antykwarnię przy ulicy Nowiniarskiej, w domu zwanym Brünera, później przeniósł ją na ulicę Miodową do domu Piotrowskich, następnie prowadził takową na Krakowskiem Przedmieściu, w domu własnym, dawniej D-ra Malcza, po sprzedaniu zaś domu tego i rozebraniu, nabył posessję przy ulicy Bednarskiej i tam przy zakładach swoich, księgarnię do skonu utrzymywał.

— *G* — Koleje żelazne nietylko ułatwieniem wewnętrznego ruchu i rozszerzeniem stosunków handlowych, zajmują dziś ważne w świecie stanowisko, ale nadto są one równie dzielnym czynnikiem w przeprowadzeniu planów wojenno-militarnych. Taką ich ważność dowodnie wykazuje wydane w r. z. w Raciborzu dzieło, p. t. „Die Eisenbahnen und Kriege“ (koleje żelazne podczas wojny). Sposoby szybkiego uskuteczniania transportów wojsk, zapasów żywności i lazaretów; środki łatwego przywracania przerwanej kommunikacji i linij telegraficznych; organizowanie pociągów w razie cofania wojsk lub dla wykonania planów strategicznych; zresztą, sposoby wysadzania w powietrze dróg szynowych, budowl, mostów i t. p., wszystko w wspomnionej pracy, oparte na doświadczeniu, obejmuje najnowsze ulepszenia na tem nowem polu taktyki wojennej. Autor, p. Basson, obecnie główny mechanik w zarządzie drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, rozwiniętą w swem dziele teorję, stosował z pożytkiem w czasie ostatniej kampanii austrjacko-pruskiej. Pracę swoję przypisał znakomitemu pruskiemu jenerałowi Moltkemu.

— Dla elektrycznego prądu owtiera się nowe pole zastosowania. W jednej z londyńskich rafinerji cukru do odbarwiania syropu, użyto rotacyjnego aparatu Wildego i próba dobrze się powiodła. Dotąd używano w tym celu zwierzęcego węgla, który przez swą dziurkowatość działał odbarwiająco, w sposób czysto mechaniczny albo fizyczny. Prąd elektryczny zaś, działa, jak się zdaje, chemicznie, rozkładając wodę, w której skład wchodzą oba gazy działając odbarwiająco, tem bardziej, że tlen jest tu w stanie ozonu. Jeżeli próba londyńska wejdzie w powszechny użytek, rafinowanie cukru stanie się prostszem i przyjemniejszem.

— Słyszeliśmy że niezadługo ma się dać słyszeć słynny pianista p. Józef Wieniawski w Koncercie urządzającym się w Kupieckiej Ressursie.

— Czysty dochód z Wystawy Obrazów ś. p. Józefa Simmlera wynosi jak donieśliśmy Rs. 1,299. Jednakże, wydatki z rozsełaniem obrazów nierozłącznie, jeszcze ten niewielki dochód uszczuplą.

— Nazwisko terminatora mularskiego, który spadł z dachu Nr. 1253, na Nowym Świecie, i zabił się na miejscu, jest Ludwik Biernaciński.—Onegdaj na tutejszej stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przy przesuwaniu lokomotywy, Jan Rożycki robotnik, przez własną nieostrożność wpadł pod koło, które złamało mu prawą nogę niżej kolana. Rożycki odesłany został na kurację do szpitala Ś-go Ducha. — Człowiek z nazwiska niewiadomy, dostrzeżony w nocy na 5 (17) b. m. na ulicy Wróblej, w stanie wielkiego osłabienia i który przy odesłaniu go do szpitala Dzieciątka Jezus na drodze umarł, o czem donosiliśmy wczoraj, był, jak po sprawdzeniu okazało się, Antoni Słomiński, czeladnik szewcki, lat 53 mający, żonaty, zamieszkały w domu pod nr. 2890, zkąd w dniu 22 Października (3 Listopada) wydalił się niewiadomo dokąd.

(G. Polic.)

— Jarmark listopadowy w Mościskach (w Galicji), wypadł dość pomyślnie. Koni rassowych było wiele, roboczych zaś bardzo mało, a tych właśnie poszukiwano i dobrze płacono. Wielu kupujących te ostatnie, powróciło z niczem, bo zapasy nie wystarczyły. Drożyzna w Mościskach podczas jarmarku była prawie nie do uwierzenia. Tak płacono postajennego od konia za dobę rs. 3, a za stancję rs. 5 kop. 40 do rs. 6.

— Dochód kolei żelaznych lwowsko-czerniowiecko-jasskiej, w październiku wynosił 148,129 złr., a łącznie od 1go stycznia r. b. 1,441,157 złr.

— Donoszą nam z *Cieszyna*, iż w tych dniach amatorowie sceny, na dochód czytelni miejscowej, odegrali tam komedję, pod tyt.: „Kapitalik“.

— Od r. 1856, trzy tysiące ulic w Londynie zmieniły swoje dawne nazwy. Przedtem było setkami ulic nazywających się tak samo i najwięcej było John-streetów, King-street'ów i James-streetów.

— W Paryżu ma odzyskać dawną siłę obowiązującą rozporządzenie policyjne, wzbraniające kobietom powozić.

— Pułkownik Marlaincourt ofiarował miastu Cherbourg'owi topór, jaki miał admirał Bonnivet, gdy bronił w r. 1523 przystępu do Kremony wojskom Karola V. Zgodnie z życzeniami ofiarodawcy, mer miasta pospieszył złożyć tę cenną pamiątkę w sali muzeum miejscowego.

— W Nowym Yorku utworzyło się stowarzyszenie drukarskie z kobiet.

— W czasie niedawnej powodzi we Francji, książę Napoleon musiał wynieść się ze swej rezydencji w Prangins, gdyż ją woda zalała.

— Przed paru tygodniami trzej podróżni przybyli do Dijon samojazdami, robiąc po szesnaście kilometrów (wiorst) na godzinę. Poprzednio jeszcze pewien młody człowiek przybył z Dijon do Nuits w godzinie. Odległość wynosi dwadzieścia jeden kilometrów.

— Jakież to udogodnienie wiedzie postęp za sobą! Fryzjer pewien w Paryżu wywiesił kartę z napisem: „Do najęcia włosy miesięcznie, rocznie, i na pojedyncze wieczory“.

— Na płaszczyźnie Cran w departamencie Bouches du Rhône, ukazało się temi czasy zjawisko, zwane mirażem, albo „fata morgana“. Polujący tam myśliwi widzieli przez chwilę wspaniały zamek w stylu odrodzenia, którego tam nigdy nie było.

— W Etretat umarł fortepianista i kompozytor, który szczególniej w Anglji ogromną cieszył się sławą, pan René Favarger. Napisał mnóstwo utworów na fortepian.

— Składki zebrane w Londynie na dotkniętych trzęsieniem ziemi w Peru i Ecuadorze, wynosiły w zeszłym tygodniu przeszło 4,000 funtów szterlingów. Sąm p. Williams Gibbs dał 1000 f. szt. Za pośredni-

ctwem lorda Stanleya, komitet zajmujący się zbieraniem składek, otrzymał przyrzeczenie, że ajenci dyplomatyczni w miejscach dotkniętych klęską, wezmą udział czynny w rozdzieleniu zebranych funduszów.

— Professor Wurzinger muluje z polecenia cesarza austrjackiego, wielki obraz, przedstawiający scenę z obrony Wiednia przeciw Turkom w roku 1683.

— Rada miejska wiedeńska, uchwaliła wniesienie do Rady Państwa podania o zatwierdzenie prawa, nakładającego jednostajny podatek 3 złr. od każdego psa, bez różnicy rasy.

— Wiktor Hugo, obdarzył znowu literaturę romansem czterotomowym (zapewne to będzie wspominane już przez nas dzieło „Par ordre du roi") i tomem poezji. „Temps" utrzymuje, iż dzieła te nabyła księgarnia międzynarodowa.

— Wystawa w Hawrze zamkniętą została w d. 31 z. m. Nagrody rozdano w d. 26.

— Zapewniają, że śledztwo w smutnym processie trucicielek marsylijskich już skończone, i przejdzie pod rozstrzygnięcie najbliższego posiedzenia sądu przysięgłych w dep. Bouches-du-Rhône.

— Alderman James Lavrence, mianowany został lordem majorem Londynu.

— Liczbę pingwinów (ptaków morskich), zabitych na wyspach malwińskich w r. 1867, podają na 405,600.

— Najjowijalniejszy z powieściopisarzy, niezmordowany Paweł de Kock, ukończył swój najnowszy romans: „Odźwierny z ulicy du Bac", w którym jak nam powiadano, ma być pełno rozweselających sytuacji. Romans ten wkrótce wyjdzie z druku.

— Zapewniają, że kompania angielska ofiaruje p. Nilsson śpiewaczce, summę 100,000 fr. miesięcznie, jeżeli zechce po upływie kontraktu z teatrem wielkiej opery, objechać główne miasta Anglji i Irlandji, w ciągu czterech miesięcy.

— Ażeby dać wyobrażenie o obfitości kartofli w Belgji, „Imperial" dziennik wychodzący w Bruges, donosi, że jeden z rolników wykopał łodygę, na której było sześćdziesiąt dziewięć kartofli różnej wielkości.

— Znany kompozytor i krytyk muzyczny, p. Leon Kreutzer, umarł w Vichy. Był on redaktorem felietonu muzykalnego w dzienniku „Union".

— W Lipsku grano niedawno z ogromnem powodzeniem dramę p. t. „Fedra" pióra księcia Jerzego Pruskiego.

— Piszą z Frankfurtu nad Odrą w Prussiech, że odkryto tam przypadkowo wielki zbiór listów, stanowiących korrespondencję Woltera z Pironem.

— W Neuville Coppegueule (dep. Niższej Sekwany,) we Francji, pewna kobieta wydała na świat cztery córki, z których trzy żyje i chowa się zdrowo.

— Pewnego dnia, młoda dziewczyna, piętnastoletnia, stając za świadka, zapytana przez prezesa sądu, czy już była sądownie karaną, odpowiedziała naiwnie: „Nie, proszę łaski jaśnie pana, *nie jeszcze*."

— Przeciętna liczba roczna śmierci osób, które dożyły stu lat i wyżej, wynosi we Francji 148. Departament Sekwany jest w liczbie tych piętnastu departamentów, które liczą najwięcej długowiecznych starców.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Na zgromadzeniu ludowem, zwołanem przez osoby, które podpisały manifest monarchiczno konstytucyjnego komitetu wyborczego, znajdowało się około 60,000 osób. Mowy Olozagi, Armijos'a, Becerras'a, Martos'a i innych, przyjęte były pełnemi zapału, grzmiącemi oklaskami. Martos powiedział między innemi: „Wczoraj posłanym został telegram manifest komitetu wyborczego na prowincję i wszędy przyjętym został z uniesieniem. A wiecież jaką nań odpowiedź dała wielka i bogata przemysłowa Barcellona? Oto podpisując 50 miljonów pożyczki! Jest to matematyczny dowód wybornego wpływu, wywartego rzeczonym manifestem." Kiedy mówcy skończyli, wówczas zgromadzenie defilowało po głównych ulicach miasta ze sztandarami, na których wypisane były pozyskane już przez rewolucję korzyści: muzyka przygrywała narodowe hiszpańskie hymny. Cały orszak udał się na Prado przez ulicę Alcala około pałacu rządu tymczasowego. Tu Olozaga miał powtórną mowę: przemawiali po nim Serrano, Prim, Topete i inni ministrowie, wykazując całą doniosłość objawów powszechnego zaufania, dających moc i siłę rządowi tymczasowemu, i ustalających zyskane już przez naród swobody. Znowu szalone oklaski wynurzyły mówcy entuzjazm słuchaczy, a kupiectwo Madrytu powitało manifest znakomitą na giełdzie podwyżką.

Z Kuby pod d. 15 donoszą, że ogłoszona w Manzanillo, głównem ogniskiem powstania proklamacja, naznacza powstańcom ośmiodniowy termin do bezwarunkowego poddania się na łaskę i niełaskę.

Znamienita mowa lorda Stanley'a, nazbyt późno i nazbyt niedokładnie doszła do Francji: mówiono nawet, że niektóre dzienniki uproszonemi zostały o niepodawanie jej treści telegraficznej, ale o oczekiwanie dosłownego jej brzmienia. Bądź co bądź mowa ta wywarła żywe wrażenie w politycznych kółkach. Mowa ta wyrażała przekonanie, że jeżeli przyjdzie do zatargów pomiędzy Prussami i Francją, Anglja nie stanie po stronie ostatniej. Wrażenie to, odosobnienia Francji potwierdza również okólnik z d. 8 b. m., w którym baron Beust wyjaśnia ajentom dyplomatycznym austrjackim zamiary rządu, co do reorganizacji militarnej kraju, zamiary odejmujące temu wielkiemu dziełu wszelką wojenną doniosłość. W końcu dodają jeszcze, że rząd francuzki darował rządowi rzymskiemu 20,000 karabinów, a pomiędzy niemi 6,000 Chassepotów. Nie sądzimy, ażeby za tę szczodrobliwość czule i szczerze podziękował rząd włoski.

„La France" w przydłuższym artykule mówi o powyższej mowie Stanley'a, zarzucając mu niezupełną bezstronność w ocenieniu położenia Francji. Naturalną bowiem jest rzeczą, że umysły we Francji niepokoić musi tworzenie się wielkiego scentralizowanego państwa na wschodniej granicy krajów: nie Francji zatem, zdaniem powołanego dziennika, ale Prussom powinien był lord Stanley radzić umiarkowanie i uspokojenie umysłów. Ministrowi angielskiemu jeżeli chciał oświadczyć się za pokojem, nie należało wskazywać jednocześnie w perspektywie wypadków niebardzo mogących natchnąć spokojnością, jeżeliby rzeczywiście się spełniły, jak *np.* jedność niemiecka pod zwierzchnictwem Pruss. W ogóle cała mowa lorda Stanley'a nie wpłynie zdaniem „La France" na zmianę stosunków świata.

Twierdzenia „Gaulois" o wielkiem rozgałęzionem sprzysiężeniu, które z okazji zbierania składek na pomnik dla Baudina na jaw wyjść miało, pokazują się dziś bezzasadnemi. Półurzędowe francuzkie dzienni-

ki zaprzeczają stanowczo mniemaniu, jakoby wewnętrzne stosunki kraju były zatrważającemi, jakby o ten z zamieszczonej w „Gaulois“ wiadomości sądzić wypadało, a rząd sam nawet tak jest z całej tej okoliczności niezadowolony, że jak donosi „Droit“ przeprowadzi sądowe postępowanie przeciwko nazbyt gorliwemu pismu, rozpowszechniającemu fałszywe i niepokojące pogłoski.

Wyrok przeciwko pierwotnym sprawom tej agitacji zapadł w sobotę. Wszystkich uznano winnymi i skazano na kary pieniężne od 500 do 2000 fr. oraz na więzienie od jednego miesiąca do półroku.

„Etoile belge“ donosi, według udzielonych sobie wiadomości, że zdrowie następcy tronu wprawdzie daje słabe jeszcze, ale wzrastające oznaki polepszenia. Polepszenie to zaczęło się od chwili przesilenia, które niedawno jeszcze zagrażało szybkiem położeniem kresu życiu królewicza. Buletyny lekarzy brzmią ciągle jeszcze: „Stan choroby niezmienny.“

Sejm W. księztwa Luksemburgskiego otwartym został d. 10 b. m. Namiestnik, książę Henryk oświadczył zagajając go, że stosunki W. ks. do zagranicznych mocarstw, świadczyły wszędzie o najlepszych ich chęciach, ustalenia obecnego położenia księztwa. Książę oświadczył następnie, że burzenie fortec postępuje bezustannie, i że uszczerbek, jakiego doznaje miasto Luksemburg, przez wymarsz załogi, mniejszym się okazuje, niż pierwiastkowo sądzono. Nakoniec, mówiąc o nieporozumieniach, jakie wynikły pomiędzy rządem wielkiego księztwa, a Towarzystwem francuzkiej Wschodniej kolei, książę wyraził nadzieję, iż takowe wkrótce załatwionemi zostaną.

Z dobrego źródła dochodzi nas wiadomość, że na najbliższem posiedzeniu zebrać się mającego parlamentu, oppozycja przeciwstawić ma Crispi'ego do prezydentury izby deputowanych Mari'emu, który jest kandydatem rządowym.

„Wiener Ztg“ zamieszcza dziś w swej urzędowej części cesarski bilet odręczny do barona Beusta, kanclerza państwa, według którego na przyszłość tytuł cesarski w traktatach państwa na czele obejmować będzie wyrażenie: „Cesarz austrjacki król czeski i t. d. i apostolski król węgierski“ w dalszym ciągu „Cesarz austrjacki i apostolski król węgierski, następnie zaś „J. C. M. Cesarz i Król“ albo też: J. C. i K. apostolska M.“ Ogół zaś krajów koronnych, składających całość państwa ma się nazywać naprzemian już to „Austrjacko-Węgierską Monarchją“ już też „Austrjacko-Węgierskiem państwem.“

Wiedeńska „Presse“ prostuje nowinę, która zresztą i z innych źródeł sądząc, mogła być wymyśloną, a podaną w innym dzienniku austrjackim, dotyczą mniemanych negocjacji w przedmiocie rewizji traktatu paryzkiego. Według „Presse“ nie idzie bynajmniej o rewizją wspomnionego traktatu, ale o dopisanie w nim artykułu dodatkowego, odnoszącego się do księztw naddunajskich. Wersja ta nie ma większego za sobą prawdopodobieństwa, niż poprzednia, gdyż nic nie zobowiązuje mocarstw, które podpisały traktat paryzki, do zrzucenia się z zawartych raz układów, a tem mniej do wyrzeczenia się gwarancji, jaką sobie wyraźnie zastrzegły.

Wychodząca w Pradze „Bohemia“ mówi o pomocy, jaką Prussy niosą księztwom naddunajskim, w sposób następujący: Faktem jest, że obecnie przeszło 5,000 wysłużonych pruskich podofficerów, znajduje się w księztwach naddunajskich, faktem jest, że w armji rumuńskiej zaprowadzają pruski regulamin mustry, dla ułatwienia zadania pruskim instruktorom, faktem jest, że z pruskich fabryk idą silne zapasy broni i ammunicji do Rumunji, (jak sobie przypomnieć można, znaczna ich część w Austrji przytrzymaną została) faktem jest, że karabiny odebrane bulgarskim powstańcom okazały sie pruskiemi iglicówkami, faktem jest nakoniec, że w Siedmiogrodzie krążą monety, noszące napis „Karol I Król rumuński.“

Dyrektor jeneralny poczt i telegrafów, w Rumunji, otrzymał dymisję za to, że użyć kazał względem kilku podwładnych sobie urzędników najstraszliwszych średniowiecznych tortur, dla wyciśnięcia z nich zeznań co do summy 5,000 dukatów, zgubionej pomiędzy Tekuczem a Fokszanami. Żona bryftrygiera umarła, w skutek doznanej męczarni. Prefekt i Sędziowie, którzy prowadzili śledztwo, zostali również odwołanymi ze swych stanowisk.

(Nordd. Allg. Ztg., N. Pr. Ztg, Schl. Ztng, Ind. Belge, Journ. des Déb.)

— Powzięliśmy wiadomość, iż zmarły w Warszawie w b. m., emeryt ś. p. Tadeusz *Zaniewicz*, testamentem porobił zapisy hipoteczne na cele dobroczynne, a mianowicie: rs. 2,100 przeznaczył dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności; rs. 1,500 na rzecz Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie, nadto dla powyżej wyrażonego Towarzystwa ofiarował ruchomości, a podobno także i o instytucie starców i kalek w Górze-Kalwarji nie przepomniał.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ Od: E. i Natalcia kop: 30, na łóżeczko do szpitala założyć się mającego, dla chorych dziatek.

ASSYGNATY Z ŻOŁĄDKA.

Tych dni stawił się w biurze banku królewskiego w Wrocławiu, włościanin z powiatu świdnickiego, z garścią na drobne cząstki podartych biletów bankowych, które chciał zamienić na całe.

Na pytanie, jakim sposobem banknoty się podarły, opowiedział prawie z płaczem, że powróciwszy z miasta, gdzie sprzedał był zboże, 80 talarów w samych „zielonych“ dziesięcio-talarówkach, zawiniętych w papier niebieski, z pośpiechu zostawił w stajni. Skoro się spostrzegł, czemprędzej wrócił po nie, ale niestety, żarłoczna koza, znalazłszy zawinięcie, pogryzła je, i kiedy wchodził, właśnie już ostatnią cząstkę spożywała.

Na biadanie męża, przybiegła przestraszona żona, a nawymyślawszy oczywiście wprzód za nieostrożność, podała zdrową radę, żeby kozę zarznąć. Co tem czemprędzej mąż uskutecznił; wydobyto z żołądka pożuty papier i zaniesiono go do banku.

Niestety, kwas żołądkowy tak już rozczynił papier, że tylko na jednym zdźble znaleziono napisany numer biletu, i ten też zamieniono, pocieszając włościanina, że resztę poszlą do Berlina do głównego banku.

Spodziewają się, że po mikroskopijnym stwierdzeniu tego, co włościanin wniósł, może stratę mu wrócą.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— *Komitet Resursy Obywatelskiej* zawiadamia, iż w przyszły poniedziałek, dnia 23 Listopada, o godzinie 7½ wieczorem, dany będzie drugi z kolei Wieczór Muzykalny dla Członków Towarzystwa. Bilety dla Członków pojedyńcze — po kop. 40, familijne od osoby — po kop. 30, dla osób wprowadzonych — po kop. 50, wydawane będą w gmachu Resursy na dole, w d. 21 i 22 Listopada (w sobotę i niedzielę) od godziny 7-mej wieczorem, oraz w dniu 23 Listopada w poniedziałek od godziny 6-tej. Program w właściwym czasie ogłoszony będzie. — Dyrektor A. *Kropiwnicki.* Sekretarz J. *Chromiński.* —7873—(17188)

— Fotografje panny *Mérante*, tancerki wielkiej opery paryzkiej, występującej obecnie na naszej scenie, zdjęte zostały w zakładzie Jana Mieczkowskiego.

— Przed kilku dniami donieśliśmy o mającym się otworzyć składzie mąki, krup i t. d., z młyna parowego amerykańskiego w Malkowicach, w powiecie pinczowskim, gubernji kieleckiej. Skład więc ten w tych dniach otwartym został przy ulicy Królewskiej, pod Nrem 1065, minąwszy cukiernię narożną ulicy Marszałkowskiej.

— Popierając ogłoszenie moje w Nrze 248 „Kurjera Warsz.“, że wyłączny skład maszyn „Eljasza Howego junior“, na całe Królestwo Polskie u mnie się znajduje, i że z dwóch braci Howe, tenże jest najpierwszym wynalazcą maszyny do szycia, zaszczyconym medalem złotym na wystawie paryzkiej i krzyżem legji honorowej, mam honor odpowiedzieć na reklamację pp. Königsbergera i Ski w Nrze 250 niniejszego pisma, że już sama ta okoliczność,

iż panowie: Königsberger i S-ka w ogłoszeniach swoich, a mianowicie, w dodatkach do Nrów: 244, 247, 248 i 250 „Kurjera Warszawskiego“, wyliczając znajdujące się w ich składzie maszyny, wymieniają i Howego *starannie unikając podania jego imienia*, że już ta okoliczność, powtarzam, jest najlepszym dowodem wyższości maszyn Eljasza Howe nad maszynami Amasa B. Howe, który podszywając się pod sławę brata, produkuje wyroby o wiele niższe wartością. Dlatego to, w ogłoszeniu mojem wyliczywszy numery i daty patentów Eljasza Howego, ostrzegłem, aby nie brać go za jedno z „A. B. Howe“ (mylnie „Abbe Howe“ wydrukowanym). Co znaczy *umyślnie niezrozumiałe* wyrażenie pp. Königsberger i Sp., iż „tylko maszyny Amasa B. Howe, są prawdziwe“—gdyż, jeżeli to ma oznaczać, że nie są maszynami Eljasza Howe, to każdy, kto tylko ma wyobrażenie o rzeczy, i bez takiego zapewnienia, na pierwszy rzut oka rozróżni. Zresztą twierdzenie moje, iż Eljasz Howe junior był wynalazcą maszyny do szycia, poparłem faktami, a dlaczego nie uczynili tego pp. Königsberger i S-ka poprzestając na gołosłownem oświadczeniu, niemającem najmniejszej wagi, że B. Howe jest wylegitymowanym wynalazcą pierwszej patentowanej amerykańskiej maszyny? Czemuż nie przywodzą daty i numeru patentu, tak, jak ja to uczyniłem był, wyliczając ich aż *sześć* na imie Eljasza Howego wydanych? Wątpię, czy to uczynić potrafją, ja zaś gotów jestem stawić wszelkie dowody swego twierdzenia.

—7885— Ferdynand *Kessel.*

— Na niezgrabną, w Kurjerze Codziennym Nr. 249 zamieszczoną, a wszelkiej zasady pozbawioną zaczepkę stałej prenumeratorki, utrzymującej restauracją przy ulicy Marszałkowskiej, blisko kolei żelaznej, odpowiada zaczepiony ofiarą rubla na cel dobroczynny, a mianowicie: (dla biednej na maszynę do szycia), przyczem zwraca uwagę owej pani, że w samym wspomnionym artykule mieści się dobitny dowód mylności jej twierdzenia. *Prawda* nie dopuszcza *sprzeczności:* tymczasem w rzeczonym artykule znajdujemy następujące *curiosa:* *„chcąc płacić, wyjął rubla* etc.“, dalej *„zabrawszy pieniądze, wyszedł“* nakoniec, *„po zabraniu przez gościa pieniędzy“*, (?!!) t. j. rubla, którego *„właścicielka nie chciała przyjąć“*, taż sama właścicielka składa *„tego samego rubla“* na dzieci po ś. p. M. K. Kto może pojąć, niech pojmie, ale piszący te słów kilka, widzi tylko najzupełniejszy brak pojęcia obowiązków gospodyni względem gości i przepowiada jej, że tą drogą z pewnością wszystkich odstręczy. — *J.* —7898—

— Po wydrukowaniu już poprzedniego mojego artykułu, zamieszczonego w Nrze 244 „Kurjera Warszawskiego“, dostrzegłem, że niedość poparłem go wyrachowaniami.

Do jak błędnych rezultatów dojść można, opierając się na teoretycznem tylko, a nie na praktyce uzasadnionem wyrachowaniu, mamy dowód w artykule p. B. A., pod tytułem: „Z czego powstała w Warszawie drożyzna i jak jej zaradzić?“ gdzie wykazując cyframi zyski z wypieku, na każdym korcu pszenicy, kosztującym pierwotnie rsr. 6, po wymieleniu, wypieczeniu i pokryciu wszystkich wydatków obrachowany czysty zarobek z doliczeniem procentu z częstszego obrotu kapitału na rs. 11 kop. 3.

Jeżeli weźmiemy za zasadę, jedną z największych warszawskich piekarni, o której w Nrze 246 „Kurjera Warszawskiego“ była wzmianka, która wypiekając dziennie 3,000 fun. mąki, a z tej ⅔ w bułkach, czyli około 12½ korcy pszenicy, ma mieć (według dowodzeń p. B. A.,) czystego dziennego zysku rs. 137 kop. 87½, to kwota ta pomnożona przez 360 dni w roku, z potrąceniem 5 dni na najważniejsze święta, wyniesie nie mniej jak 49,635 rs. czyli summę równającą się niemal wielkiemu losowi na loterji. Jeżeliż zatem bez żadnego *risica*, jedynie drogą i uczciwej jednorocznej pracy, dojść można na pewne do tego, o co dziesiątki tysięcy ludzi na próżno się dobija, niosąc przez długie lata haracz kapryśnej fortunie, to dziwić się rzeczywiście przychodzi, dla czego każdy z grających w loterją, nie chwyci się raczej piekarstwa?

Warszawa liczy 60 piekarzy cechowych i konsensowych (oprócz starozakonnych). Przypuszczając, że każdy z nich wypieka bułek dziennie przeciętnie mąkę po czterech korcach pszenicy, to ogół ich ma czystego rocznego zarobku 952,992 rs. nie licząc jeszcze zarobku na chlebie, który także niepoślednią wynieść powinien summę.

Że atoli tak nie jest, mamy na to urzędowe dane, którym nikt zaprzeczyć nie poważy się, a temi są rok rocznie do powszechnej wiadomości podawane sprawozdania z czynności Banku Polskiego. Piekarnia bankowa wypieka dziennie (w przybliżeniu) chleba po 180 korcach żyta, a że zysk na korcu żyta oblicza p. B. A. na rsr. 2 kop. 40½ przeto takowy rocznie wyniósłby 155,844 rs. w obec przyjętej przeciętnej ceny funta chleba 3½ kop. jaka z porównania cen w początkach b. r. (12 kop. za bochenek trzy funtowy) i obecnej (9½ kop. za takiż bochenek) wynika, a jaka właśnie odpowiada przyjętej przez p. B. A., za zasadniczą. Podobnie bajecznych sysków, a nawet przy-

bliżonych bank nigdy nie wykazał, i wykazać nie może.

Proponowane przez autora artykułu stowarzyszenie, dla utrzymania normalnej ceny zboża, nietylko że byłoby bardzo możliwem przy tak szalonych zyskach, ale wypływałoby jako proste i konieczne następstwo z potrzeby umieszczenia tych rosnących jak na drożdżach kapitałów piekarskich, gdy dziś notoryjnie wiadomo, że wielu z piekarzy istnienie swoje zawdzięczają zaufaniu, jakie położy w nich handlarz mąki, gdy im jej na kredyt udziela.— W. *Bartz.* —7,825—

—Ponieważ bardzo często zdarza się, że losy loteryjne, ekspedjowane z Kantoru mego na prowincją, w listach lub kopertach krzyżowych, giną na poczcie; przeto dla wiadomości i zaspokojenia Osób interesowanych, Kantor Główny Loterji donosi, że nikt z losu takiego, w nielegalnej drodze przywłaszczonego, w razie wygranej, żadnej korzyści nie odniesie, tylko osoba, w kontroli mojej zapisana, z którą w korrespondencji zostaję. — Maurycy *Nelken*, Krakowskie Przedmieście, Nr. 446, Nowy Świat, Nr. 1252.
(2—3) —7839—

— Talizman piękności i środek zachowania świeżości młodocianej, białości płci i czystości cery, znajduje się w użyciu *Tolutiny Rigaud*, cudownej wody, wyższej nad wszelkie wody kolońskie i octy toaletowe do dziś znane. Proszę użyć i porównać dla sprawdzenia. Woń Tulutiny wykwintna.
(1—7) —7,757— (16,919)

— Nowy gatunek papierosów z fabryki Teofilidy, pod tytułem „Róża", coraz więcej zyskuje rozpowszechnienia. Jest on, jak ogłoszenia to wskazują, wyrabiany z wyborowych liści tytoniu tureckiego, nie fałszowany żadnemi przymieszkami, a wiadomo, że czysty tytoń turecki jak o tem przekonywa rozbiór przez chemików francuzkich czyniony i przedstawiony akademji francuzkiej, zawiera nieznaczną część nikotyny i skutkiem tego, najmniej jest szkodliwym dla zdrowia. Papierosy więc te przy taniości i dobrym wyrobie łączą w sobie wszystkie wymagane przez palaczów warunki.

— W cukierni p. Czajkowskiego, wyrabiają się bardzo smaczne wafle ostendzkie.

DONIESIENIA.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

TEATR WIELKI.

Dziś: **ŚLUBY PANIEŃSKIE.** (wystąpienie Pani *Modrzejewskiej*). — **FORTEPIAN BERTY.**

Jutro: (Benefis P. Mérante) 1 Akt **HR. D' EGMONT** 2 i 3 Akt **MODNIAREK.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: . . . .

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia (6) 18 Listopada 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	i kop: sr.	Płacono Ruble	i kop: sr.
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 98				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 40				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	38	83	88
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	80	38	79	88
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	50	68	17
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	137	75	137	25
„ „ „ z r: 1866	133	50	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	86	25
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	66	50	65	50
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	95	—	94	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	91	—	90	25
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	99	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 k. 63

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 86 6/9.

Berlin. Weksel 100 tal:2 m. rs. 119 1/2 k: — rs: 119 1/4 k: —

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 31 1/2 rs. 7 k. 30

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 60 rs. 87 k. 37 1/2.

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w.a: rs. 93 k: 90 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 17 Listopada, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 70 do rs. 6 kop: 50; żyta od rs. 5 k. 25 do rs: 5 k: 55; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 kop: 65 do rsr 4 k. 87; owsa od rs. 2 kop: 85 do rs 3 kop: —; kartofli od rs. 1 kop: 5 do rs: 1 kop: 35.

Okowity płacono, dnia 17 Listopada, za wiadro od rs. 3 k. 22 1/3 do rs. 3 k. 28 1/2; za garn: od rs: 1 k. 5 do rs: 1 k. 7.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 256.

Środa. — Dnia 6 (18) Listopada. — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Grabowski Juljan kup: z Częstochowa nr 634a; Gejsper Robert oby: z Marjampoia nr 625; Klimkiewicz Wiktor oby: z Grodna ur 625; Hr: Łubieński Kazimiez oby; z Kolan nr 625; Szydłowski Michał Radca Tajny z Wiednia.

Wyjechali z Warszawy:

Czarnecki August Sędzia do Dobryszyc; Kobyliński Aleks: oby: do Łowowicz; Mszanowski Wład: oby: do Lublina; Hr: Plater Ludwik oby: do Poznania; Skarbek Hen: do Minska; Włodek Józef oby: do Pniewa; Hr: Zamojski Stan: oby: do Jadowa.

Wiadomości Literackie.

— **Kronika Rodzinna,** na drugą połowę Listopada, wyszła z druku i zawiera: Żal i żal, wiersz do pani***, przez Gabrjelę Puzyninę:; O talentach, ze stanowiska pedagogicznego, przez Prof: Dra Filo: Henryka Struve (c. d.); Listy z podróży, A. E. Odyńca; Wspomnienia z pobytu w Ameryce południowej, z zapisek E. R. (c. d.); Gawędy naukowe, p. St: Ch:; Wiadomości literackie; Klemencja, powieść obyczajowa, Fernan-Caballero, tłómaczona z hiszpańskiego, przez R. G. (c. d.)

Książki dla młodego wieku

na nadchodzącą Gwiazdkę służyć mogące,

A WYDANE STARANIEM

KSIĘGARNI I SKŁADU NÓT MUZYCZNYCH

GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie.

Abecadlnik do rozkładania, podług rysunków W. Gersona, z obrazkami kolorowanemi na każdą literę abecadła. rs. 1.

Anczyc Wł. L. Krótka nauka o ziemi i świecie. Wiadomości popularne z nauk przyrodniczych. Kop. 20.

— Księga najpamiętniejszych odkryć geograficznych; przeznaczona dla dorastającej młodzieży. Podług najnowszych źródeł. Z wielu drzeworytami. Rs. 1 k. 20.

— Opisy i przygody z podróży po różnych częściach świata. Z 6-ma rycinami. Rs. 1 kop. 50.

— Przypadki Robinsona Kruzoe. Podług najlepszych źródeł dla dzieci polskich opracowane. z licznemi drzeworytami w tekscie. Rs. 1 kop. 20.

— Toż samo z dodaniem 50 rycin. Rs. 1 kop. 50.

Arago Jakób. Podróż na około świata dla młodzieży, po polsku i po francuzku. Rs. 1.

Chęciński Jan. Dzień grzecznego Władzia w rymowanych ustępach opowiedziany dziatwie; z dodaniem różnych wierszyków. Z 12 ma drzeworytami, rysunki Juljusza Kossaka. Rs. 1 kop. 80.

— Opowiadania historyczne zebrane dla młodych czytelników. Z 10-ma drzeworytami. Rs. 1 k. 20.

Dziekoński T. Rozmowy dziadka z wnukami. Rs. 1 kop. 20, w oprawie rs. 1 kop. 50.

Grzeczne dziecię czyli pierwsze zasady obyczajnego zachowania się. Po polska i po francuzku. Kop. 90.

Jachowicz St Czytania Józi, dziełko przeznaczone dla młodych dziewczynek, mianowicie między 10 a 12 rokiem, kartonowane. kop. 75.

Izdebska Wł. Wieczory z babunią. Powieści opowiadania poświęcone dorastającej młodzieży polskiej. Z 24 rycinami chromolitografowanemi. Broszurowane. Rs. 3 kop. 60, ozdobnie oprawne. Rs. 4 kop. 80.

Kraków Paulina. Niespodzianka. Zbiór powiastek dla pilnych dzieci. Wydanie czwarte. Kop. 90.

— Pamiętniki młodej sieroty. Wydanie trzecie. Z 4-ma rycinami. Kop. 90.

— Wieczory domowe. Zbiór zabawek, opisów i powiastek dla nauki i rozrywki dobrych dzieci. Z rycinami kolorowanemi. Wydanie drugie. Rs. 1 kop. 20.

— Wspomnienia wygnanki. Wydanie trzecie. Z 6-ma rycinami. Rs. 1.

Leclerq Emil. Powieści prawdopodobne dla dzieci, spolszczone przez Jana Chęcińskiego. Z 6-ma rycinami. Rs. 1.

Lewestam H. Fr. Obrazki z pożycia dobrej rodziny. Powieści dla grzecznych dzieci. Z rycinami czarnemi Kop. 40. Z rycinami kolorowanemi. Kop. 60.

Macé Jan. Historja kęsa chleba, listy do młodej osoby o życiu człowieka i zwierząt. Z francuzkiego. Dzieło przeznaczone przez Kommissję Uniwersytecką w Paryżu na nagrody szkolne. Rs. 1 kop. 20, w oprawie Rs. 1 kop. 50.

Powieści żółte, czyli książka dla małych dzieci. Po polsku i po francuzku. Z rycinami kolorowanemi. Rs. 1 kop. 20.

Rodzina na bezludnej wyspie czyli Robinson Szwajcarski. Tłómaczenie F. S. D. dwa tomy w oprawie. Rs. 1 kop. 50.

Serwatowski X. Walery. Dzieje Starego i Nowego Testamentu krótko zebrane dla dzieci. Wydanie czwarte. Z wielu drzeworytami, w oprawie. Kop. 37½.

— Dzieje Starego i Nowego Testamentu, krótko zebrane dla dzieci. Wydanie drugie. Z 10-ma rycinami kolorowanemi. W ozdobnej oprawie. Rs. 1 kop. 80.

Śmigielska Józefa. Obrazki z życia świętobliwych i bogobojnych Polaków i Polek. Serja pierwszą. Wydanie drugie, 8-ma rycinami ozdobione. Rs. 1 kop. 50.

— Obrazki z życia bogobojnych i pobożnych Polaków i Polek, ofiarowane młodemu wiekowi. Serja druga. Kop. 75.

Sto zadań małego rachmistrza dla nauki i zabawy dzieci, kartonowane. Kop. 40.

Szmidt Ks. Kanonik. 90 powiastek dla dzieci spolszczonych przez Jana Chęcińskiego. Wydanie drugie. Z 8-ma rycinami. Rs. 1 kop. 20.

— 100 powiastek dla dzieci spolszczonych przez Jana Chęcińskiego. Wydanie drugie. Z 8-ma rycinami. Rs. 1 kop. 20.

Szyller Leopold. Książka dla dzieci początkujących, obejmująca ćwiczenia początkowe, ustępy do czytania wierszem i prozą, ćwiczenia i figury dla rozbudzenia władz umysłowych, życie Jezusa Chrystusa i naukę o liczbach. Wydanie drugie, 8-ma rycinami ozdobione. Z rycinami czarnemi kop. 90. Z rycinami kolorowanemi rs. kop. 20.

Szymanowski Wacław. Obrazki z życia znakomitych ludzi, dla młodego wieku. Zebrane i ułożone z różnych autorów. Wydanie ozdobione 10 rycinami. Warszawa 1866. Rs. 1 kop. 50 (1—12) —7880—

— W tych dniach wyszedł z druku **Przewodnik Rolniczy,** do przejścia z trzech i czteropolowego gospodarstwa w płodozmian oparty na **pastewności,** oraz praktyczny sposób postępowania w rolnictwie, napisał Jan Kotarski posiadacz dóbr Mienia. Skład Główny w Kantorze Komierowski et Comp, Nowy-Świat, dom Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika, jak również nabywać można w każdej znaczniejszej księgarni. Cena kop. 50.

(9—15) —7427—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Biura Magistratu, Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje.

1. Na reparację i utrzymanie w porządku przez ciąg lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia i miesiąca 1872 r., Karawanów, Karety i Wozów, dla służby pogrzebowej należących; na reparację Dekoracji około karawanów, dek, zaprzęgu na konie, garderoby, oraz na dostawę Szczotek do mycia karawanów i t. p., a to od summy na rs. 1,173, wyraźnie na rubli srebrem tysiąc sto siedmdziesiąt trzy rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

2. Na dostawę w ciągu lat trzech, to jest od dnia 1 (13)

Stycznia 1869 r., do tegoż dnia i miesiąca 1872 r, Koni do **karawanów**, karety i wozów, do rozwożenia katafli, jako też **wywożenia** osób biednych zmarłych ze Szpitali Warszaw-**skich** i Pragskiego, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, a mianowicie:

A. Za dostarczonego jednego konia wraz z woźnicą do karawanu jakiejbądź klassy, jeżeli ciało będzie prowadzone wprost na cmentarz, bez zatrzymywania się, po kop. sr. 70, wyraźnie siedemdziesiąt; w razie zaś zatrzymywania się konduktu pogrzebowego przed kościołem, powyżej oznaczona cena od jednego konia, podwyższoną będzie o kop. sr. 15, o kopiejek srebrem piętnaście.

B. Za przywiezienie i odwiezienie katafalka klassy 1szej, rs. 2 kop. 80, wyraźnie rubli srebrem dwa kop. sr. ośmdziesiąt.

C. Za przywiezienie i odwiezienie katafalka innych klass po rs. 1 kop. 40, wyraźnie po rubli srebrem jeden kop. sr. czterdzieści.

D. Za wywożenie ciał osób zmarłych ze Szpitali Warszawskich, Pragskiego i Domu Przytułku i Pracy przez ciąg jednego roku ogółowo rs. 1,050, wyraźnie rubli srebrem tysiąc pięćdziesiąt.

Mający przeto zamiar ubiegania się o które z tych przedsiębierstw, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże wadjum, do przedsiębierstwa ad 1, rs. 150, do przedsiębierstwa ad 2, rs. 300, i na koszta ogłoszenia po rs. 10, które nienztrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się, (wypisać z ogłoszenia szczegółowo z cenami, którego mianowicie przedsiębirrstwa podejmuje się), i odstępuję od cen takowych procentów NN, (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości rs. NN i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(1—3) —7819—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 11ej rano, w Gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się powtórna Licytacja in minus od cen na praetium oznaczonych, przez deklaracje opieczętowane, na dostawę przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., dla rzeczonego Szpitala następujących produktów:

Mięsa wołowego, wieprzowego i baraniego, masła, drożdży prasowanych, świec łojowych i stearynowych, węgli kamiennych, śledzi, śmietany kwaśnej, serów krowich, ryb świeżych, szkła aptecznego i krochmalu lepszego.

Na dostawę wszakże mięsa wołowego, odbędzie się jeszcze głośna licytacja od ceny najmniejszej w deklaracjach podanej, pomiędzy składającymi takowe.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokość wadjum do każdej poszczegółowo dostawy oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie, z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych, w Kancellarji Szpitalnej przejrzane być mogą.

Deklaracje podług poniższego wzoru spisane, wraz z dowodami na wniesione wadjum do Kassy Szpitalnej, winny być składane w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11ej rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego częścią nadzorczą, lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, niepodpisane, lub oznaczenia miejsca zamieszkania licytanta nieobejmujące, przyjętemi nie będą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, niżej podpisany obowiązuję się przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869, do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r, dostawiać temuż Szpitalowi, (tu wymienić rodzaj i cenę podejmowanej dostawy)

Kwit na złożone wadjum w Kassie Szpitalnej dołączam.
Wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję.
Stałe moje zamieszkanie jest . . . . .
Pisałem w Warszawie dnia . . . . :
(Podpisać imie i nazwisko).

Opiekun Prezydujący, Mianowski.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.
(1—3) —7864—(D. W.)

OBWIESZCZENIE.

Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, to jest we Środę, na gruncie Dóbr Czyste, w Kancellarji miejscowego Wójta Gminy, dopełnioną zostanie przez głośną licytacje sprzedaż zajętej Cegły palonej 100,000 sztuk; oraz w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, to jest w Piątek, na Placu targowym za Żelazną Bramą w Warszawie, a mianowicie: 2 Powozy, Fortepjan i rozmaite Meble, a to na satysfakcję zaległości skarbowych z Dworu Dóbr Czyste przypadających. Każdy zatem chęć kupna mający, po zaopatrzeniu się w gotowiznę w miejscu i terminie powyżej wskazanym znajdować się zechce, któremu przedmiot zalicytowany, po opłaceniu zaraz przypadającej za takowy należytości, wydanym będzie, a teuże przedmiot nabywca swoim kosztem z miejsca uprzątnąć jest obowiązany.

Warszawa, dnia 1 (13) Listopada 1868 roku.
Dyjewski.
(1—3) —7869—(D. W.)



Jest to nieoceniony środek prosty i tani,

a niezawodny przeciw **najuporczywszym zatwardzeniom żółci, zamuleniu żołądka, zapaleniu kiszek; boleściom żołądka, wyrzutom naskórnym, reumatyzmom, podagrze, brakowi regularności miesięcznej w wieku krytycznego przejścia** i t. p., w ogóle przeciw **wszelkim słabościom z nieczystości i zepsutych humorów pochodzących.**

Prawdziwe Pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia czas bardzo długi. Wynalazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastosowane do klimatu Rossji i Polski.

Znajdują się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (1—4) —7724—(20758)

W dniu 28 października przejeżdzając ulicę Elektoralną zgubioną została bransoleta z medaljonem czarno emaljowanym w formie książki. Uprasza się znalazcę o zwrot za nagrodą na ulicę Nowolipie Nr, 2416 do Józefy Dłużniewskiej. (3—3) —7416— (17077)

Wyprzedaż wyrobów porcelanowych, lakierowanych, Japońskich i Chińskich po cenach o jedną trzecią niższych od dotychchzasowych,

W MAGAZYNIE HERBATY

EDWARDA HERINGA,

Krakowskie-Przedmieście, dom Bayera.

(3—6) —7809—(15,105)

MAURYCY NELKEN,

KUPIEC 1-EJ GILDJI

i GŁÓWNY KOLLEKTOR LOTERJI.

Zawiadamiam PP. Kupców i posiadaczy Papierów publicznych, iż od dnia dzisiejszego w obu kantorach moich na Krakowskiem Przedmieściu i Nowym Świecie, spłacać będę:

Kupony płatne i jeszcze niepłątne od wszelkich papierów publicznych, mianowicie:

Kupony od Listów Zastawnych, Listów Likwidacyjnych, Obligów Skarbowych i wszystkich Akcji dróg żelaznych, jak również

Kupony Ruskie od pożyczek premjowych i wszelkich 5% papierów publicznych; tudzież

Kupony od papierów publicznych zagranicznych.

Mam nadzieję, że wszyscy PP. interesowani, powodowani napotykaną trudnością przy wymianie kuponów, korzystać będą z urządzenia przy obu moich Kantorach w tym celu specjalnych Kass, w których w każdym czasie sprzedać mogą **kupony płatne**, a nawet **jeszcze niepłatne**, bez potrzeby składania jakiejkolwiek specyfikacji, za potrąceniem umiarkowanej prowizji. (6—6) —7387—(D. W.)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **katary**, **grypę**, **zapalenie gardła**, **rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach** i **nerwach biodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Galle, Mrozowskiego i Ludwika Spiess; w Poznaniu w aptece Dra Markiewicza; w Wilnie w aptece P. Chróścickiego. (7—28) —6677—(17818)

NAGRODY RS. 3.

Kto odniesie pod nr 412b, 1-sze piętro, ulica Królewska w przejeździe od rogatek wolskich na ulicę Królewską, 5-go listopada wieczorem, pomiędzy 6 a 7 godziną skradziony z Walizy za powozem przymocowanej, przy odbiciu zamku, jak się zdaje w chwili zatrzymania powozu przed bramą **Obrazek MATKI BOSKIEJ**, wielkości pół arkusza papieru na drzewie olejno malowany, koloryt słaby, pendzel mierny. — **MATKA BOSKA** ta, z rękumi założonemi na piersiach, miała koronę szeroką na dłoń prawie pozłacaną przymocowaną sztyftami, z których ten co po lewej stronie jak drucik czarny, sterczał na ramy które były gładkie brązowe dosyć wązkie (3—3) —7795—(16937)

EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Extrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funta ang. w słoiku	1/4 funta ang. w słoiku	1/8 funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się RABAT, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig,s Extract of Meat Company

LIMITED LONDON

(36—104) —4697— Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)

FABRYKA I SKŁAD LAMP NAFTALINOWYCH

WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 390, wprost Saskiego placu.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór **LAMP** porcelanowych i metalowych, stołowych, wiszących i ściennych po cenach *stałych*, niepraktykowanie nizkich, a mianowicie:
LAMPY STOŁOWE SALONOWE z globami lub tulipanami od 3 rs. do 50 rs.
LAMPY WISZĄCE SALONOWE z globami lub tulipanami od 5 rs. do 200 rs.
LAMPY WISZĄCE do sal jadalnych z daszkami od rs. 3 do 75 rs.
LAMPY do czytania, pisania lub szycia, z daszkami mlecznemi od kop. 75 do rs. 6.
LAMPY wiszące billardowe, oraz Ample do buduarów i sypialni.
LAMPY kuchenne, nocne, warsztatowe i fabryczne od kop. 40.
LAMPY LIGROINOWE do różnego użytku domowego zastosowane od 35 kopiejek do rs. 1 kopiejek 30.
LATARNIE na słupy i kroksztyny do oświetlania ulic, oraz wiszące do bram i sieni.
PP. Kupcom i Blacharzom, poleca się powyżej wymienione **Lampy**, oraz części składowe tychże, jako to: Postumenty, rezerwoary, brennery, daszki mleczne i papierowe, globy, garnitury, knoty, cylindry, etc., po cenach fabrycznych z odstąpieniem rabatu stosownego do wielkości obstalunków.
LAMPY OLEJNE przerabiają się do nafty po cenach najprzystępniejszych. (8—19) —7236—(16,026)

KANTOR LOTERJI i WEKSLU
oraz Skład Wyrobów Tabacznych

z najcelniejszych Fabryk Krajowych i Zagranicznych, pod firmą:

HENRYKA GLÜCKSOHN
et Comp.,

poleca swój znaczny zapas **CYGAR** Hawańskich, Hamburgskich, Bremskich, oraz Petersburgskich, Rygskich i Krakowych, jakoteż **Papierosów** w rozlicznych gatunkach.

Losy kupne do klassy 5ej,

loterji 111ej w której główna wygrana wynosi

Rs. 75,000,

są do nabycia.

Osobom na prowincji zamieszkałym, zgłaszającym się listownie, odpowiednio do ich zleceń, Losy odwrotną pocztą nadesłane będą. (2—3) —7833—(17137)

O G R Ó D

w którym kilkaset Drzew owocowych, około 40,000 łokci kwadratowych powierzchni obejmujący, z Domkiem mieszkalnym, sześć Pokoików mieszczącym, w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej i Pięknej pod Nr 1390B położony, do wydzierżawienia od Nowego Roku 1869. Wiadomość u Rządcy domu tamże zamieszkałego. (1—3) —7896—(17233)

Słabości Piersiowe.

SYROP Z NADFOSFORONU
WAPNA
PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY w PARYŻU

Postrzeżenia najznakomitszych Lekarzy pozwalają uważać specyficzny środek ten, jako najskuteczniejszy na **suchoty, słabości płuc i naczyń oddechowych.** Jest to wyborny środek **na kaszel uporczywy, na grypę, astmę i na słabości naczyń powietrznych płuc** (bronchites), uspakaja kaszel. Pod wpływem jego, ustaje potnienie i chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Galle, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece P. Marcińczyka. (2—32) —7716—(17217)

Do Handlu Żelaznego Pani Nawojewskiej, przy ulicy Długiej Nr 541, wprost kościoła Śgo Ducha, potrzebny jest zaraz **UCZEŃ** dobrego prowadzenia, któryby skończył 2 lub 3 klassy. — Tamże powziąść można wiadomość o **OSOBIE**, uzdatnionej do szycia i do Zarządu gospodarstwem. (3—3) —7747—(16924)

OKRYCIA DAMSKIE.

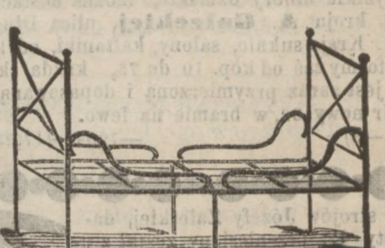
Nowy transport Okryć, oraz Kaftaników damskich, odznaczających się nowością fasonów i różnych materjałów, otrzymał w tych dniach z zagranicy i sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych

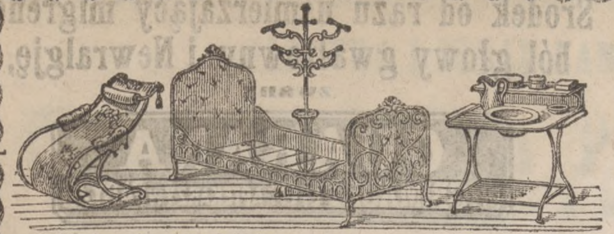
MAGAZYN OKRYĆ

JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, w pałacu Dyzmańskich, pod filarami.

(6—6) —7460—(16,445





ŁÓŻKA ŻELAZNE od rs. $5^1/_2$,
ŁÓŻKA składane żelazne od rs. $7^1/_2$,
ŁÓŻECZKA dziecinne nader praktyczne,
UMYWALNIE,
KOLEBKI i inne meble żelazne
znajdują się, w wielkim wyborze, w Głównym Składzie Maszyn do Szycia
ALEKSANDRA FLATAU,
przy ulicy Rymarskiej Nr 8 nowy.
(3—6) —7672—(12,576)

W Niedzielę, dnia 15go b. m., o godzinie 11ej wieczorem, jadąc omnibusem od Trzech Krzyżów do Placu Krasińskiego, zostawione zostało, lub też przy wysiadaniu, zgubione,

Letnie Okrycie aksamitne,

które Łaskawy Znalazca, za wynagrodzeniem, do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" oddać raczy.
(1—1) —7892—(17200)

Skład Węgli Kamiennych

H. WENGLERA et Comp.
przy ulicy Chmielnej przed Komorą, otrzymał **znaczny transport węgli angielskich**, sprzedaje po cenach najumiarkowańszych; przy znaczniejszych partjach odstępuje rabat.
(7—8) —7711—(16,917)

Rs. 10 nagrody.

W dniu 17ym b. m., około godziny 5ej po południu, w przejściu ulicą Senatorską około Bielańskiej, zgubiono **14 łokci Materji jedwabnej** czarnej. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takową do Redakcji „Kurjera Warszawskiego," za nagrodą powyższą.
(1—3) —7897—(17232)

FORMY,

na wszystkie ubiory damskie, można dostać w zakładzie kroju **A. Gałeckiej**, ulica Długa pod Nr 557. Kraje suknie, salony, kaftaniki, od kop. 30 do 75 formy zaś od kop. 10 do 75, każda skrajana sztuka jest zaraz przymierzoną i dopasowaną do figury, Nr nowy 32, w bramie na lewo.
(1—3) —7904—(17,230)



Magazyn strojów Józefy Zaleskiej, dawniej Elżbiety P., przeniesiony został z ulicy Królewskiej na ulicę Miodową, wprost Sądu Appellacyjnego, pod Nr 15 nowy, gdzie odtąd wyrabiają się **tylko suknie i okrycia** damskie, podług najświeższej mody. Tamże potrzebne są Panienki do nauki, oraz udzielane są lekcje kroju sukien, metodą skróconą i łatwą do spamiętania.
(3—5) —7162—15,883)

Skład Węgli Kamiennych

STANISŁAWA HERTZA,
przeniesiony na róg ulic Marszałkowskiej i Widok Nr 1574B, Hotel Warszawsko-Wiedeński, poleca się Szanownej Publiczności wyborowym Węglem Kamiennym z najznakomitszych Kopalni Sziązkich. (3—8) —7684—(16847)



DOM massyw murowany, w środku miasta położony, kilka tysięcy Rubli sr. dochodu przynoszący, jest w każdej chwili do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość u Wgo Przyjemskiego, Obrońcy Sądowego, przy ulicy Podwale, w domu Nr 519, na 2m piętrze, od ulicy zamieszkałego, którego każdodziennie z rana do godziny 10ej, a z południa do 5ej, w mieszkaniu zastać można. (3—3) —7542—(16596)



Dnia 15go b. m., to jest w Sobotę, wybiegł z domu przy ulicy róg Mylnej i Nowolipia, **PIES** z rassy **Chartów Angielskich**, koloru hawanna. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o odprowadzenie go pod Nr domu na tejże ulicy 2468, mieszkania Nr 6, za nagrodą jakiej będzie żądał. Ktoby zaś go nieprawnie posiadał, pociągnięty będzie do odpowiedzialności. (1—1) —7891—(17170)

Zawiadomienie.

POKÓJ na dole z dobrem światłem, suchy, lub **Dwa POKOJE**, są do wynajęcia od Nowego Roku dla ucznia, który obok tego może korzystać z konwersacji francuzkiej i niemieckiej, i zapewnioną mieć pomoc naukową. Powyższy Lokal może być też odstąpiony kawalerowi, za umiarkowaną cenę. Bliższą informację powziąść można w domu pod Nr 1643 przy ulicy Hożej, na 1m piętrze, w lokalu Nr 4 oznaczonym. (2—3) —7793—(17060)

Przy ulicy Niecałej, pod Nr 614m, są w każdem czasie do najęcia

Apartamenta meblowane

i pojedyncze Pokoje z opałem i usługą na tygodnie, miesiące i kwartały, które się szczególniej polecają dla czasowo w mieście przebywających.
(2—3) —7789—(17,080)



Jest zaraz do wynajęcia: **Parę MIESZKAŃ** przy ulicy Wielkiej, w blizkości Marszałkowskiej, po cenach nizkich; oraz **SKLEP** do wynajęcia od Nowego Roku, narożny, mogący służyć na Handel korzenny, Skład mąki, pieczywa i t. p. Wiadomość u Rządcy domu Nr 1437, ulica Wielka. (3—3) —7791—(17037)



Jest **dowynajęcia** w Hotelu Drezdeńskim, **STAJNIA duża** lub **WOZOWNIA**. **Także do sprzedania** kilkadziesiąt par **OKIENNIC** dobrze okutych i różne **MEBLE**. Wiadomość u Rządcy Hotelu. (3—3) —7781—(17012)

Sklep obszerny,

w którym jest Pieczywo Francuzkie i Kawa Wiejska, a może być użyty na inny Zakład, jako to Cukiernię, bo przy Sklepie jest duży Pokój i Kuchnia, każdego czasu do najęcia, Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 1263.
(1—1) —7890—(17231)

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.